GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 266.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 5 Października 1829 roku w Poniedziałek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

AMSZTERDAM. — *Dnia* 26 *września.* — Przy małym dnia wczorajszego na zboże odbyciu, płacono: Pszenicę polską 126-fnt. poślednią pstrokatą 310 Fl., jeszcze pośledniejszą 127-fnt. czerwonopstrokatą 300 Fl. (37 złp. za korz.) — Żyto 118 do 122-fnt. pruskie, 155 do 168 Fl.

LONDYN. — *Dnia* 22 *września.* — Dowóz pszenicy angielskiéj na targ wczorajszy, był bardzo liczny, ale w ogólności w tak złém ziarnie, że nieinaczéj jak po suszeniu do użycia może być zdatne. Nie miało też pokupu, chociaż się z niém nie drożono. Pszenicę zagraniczną płacono dwoma szyl. drożéj, ale niewiele jéj kupowano; na poślednie ziarno, nie było kupca.

— *Dnia* 25 *września.* — Targ był bardzo lichy przy zachowaniu ceny ostatniéj; ta cisza ztąd nastąpiła, iż niektórzy właściciele obawiając się podwyższenia opłaty celnéj na zboże zagraniczne, opłacili cło od 64,000 kwarterów pszenicy, którą wszystką na sprzedaż wystawiono. W tym tygodniu dowieziono w zbożu zagranicznem: pszenicy 8650, jęczmienia 1850, owsa 8,300.

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Dyrekcja jeneralna stad i stacji stadnych królestwa Polskiego.* — Podaje do wiadomości publicznéj, iż w zakładzie głównym stada królewskiego w mieście Janowie obwodzie Bialskim, wdztwie Podlaskiém, sprzedawane będą przez licytację w dniu 22 października r. b. zbywające od potrzeby tegoż stada konie różne w liczbie sztuk 28, między któremi znajdują się zdatne do chowu i użycia ogiery, klacze i źrebięta po ogierach arabskich i angielskich pochodzące. Życzący sobie nabycia koni pomienionych, zechcą przybyć na miejsce w terminie wyż oznaczonym. — Wielki koniuszy korony, prezes. A. hr. *Potocki.* Sekr. jener. *Dulewski.*

— *Kommissja województwa mazowieckiego.* — W wykonaniu rozporządzeń kommissji rządowéj przychodów i skarbu, daty 2 września r. b. Nr. $\frac{89231}{18821}$, 9 września r. b. Nr. $\frac{576}{88}$ i 9 września r. b. Nro $\frac{61538}{12093}$ gruntujących się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod d. 19 sierpnia 1828, zapadłego; podaje do publicznéj wiadomości, iż w biórze kommissji wojewódzkiéj przy ulicy Przejazd w domu rządowym Nro 646, na pierwszém piętrze w sali sessjonalnéj, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych: — 1) Koszanowo w ekonomji Brześć; — 2) Sykuły w ekonomji Brześć; — 3) Boguszyce i Goczki w ekonomji Radziejowo; — wszystkich w obwodzie Kujawskim położonych, a składających się: — *ad* 1) Z folwarku i wsi Koszanowo, wsi Humlin osadą Jagiełło i z propinacji; — *ad* 2) Z folwarku i wsi Sykuły z propinacją; — *ad* 3) Z folwarku i wsi Boguszyce, wsi Goczki z propinacją i lasem.

Przestrzeń dóbr ogólna wynosi na miarę nowo-polską: — *ad* 1) Włok 26, morgów 24, prętów 145; — *ad* 2) Dla braku pomiaru wysiew frakcyjine wyrachowany jest: oziminy korcy 36, i tyleż jarzyny; — *ad* 3) Włok 42, morgów 8, prętów 69.

Licytacja zaczynać się będzie: — *ad* 1) Od summy złp. 32,161 gr. 8. — *ad* 2) Od summy złp. 6,315 gr. 8; — *ad* 3) Od summy złp. 22,948 gr. 3; — w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus-licytant, skarbowi opłacać w dwóch ratach: — *ad* 1) złp. 1,535 gr. 4; — *ad* 2) złp. 293 gr. 19; — *ad* 3) złp. 1,114 gr. 24, kanonu rocznego z wolnością wszakże spłacenia takowego monetą brzęczącą.

Nadto przyjmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego: — *ad* 1) w summie złp. 17,000; — *ad* 2) w summie złp. 4,700; — *ad* 3) w summie złp. 7,600; — zaciągnioną; od któréj przez następne 24 lata, wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa, prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary wiłości: — *ad* 1) Z Koszanowa złp. 300 gr. 19; — *ad* 2) Z Sykuł złp. 102 gr. 10; — 3) Z Boguszyce złp. 275 gr. 6.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć Vadium: — *ad* 1) złp. 3,750 gr. 8; — *ad* 2) złp. 779 gr. 7; — *ad* 3) złp. 2,533 gr. 18, w monecie srebrnéj kurs w kraju mającéj, lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobnąż ilość, to jest: — *ad* 1) złp. 3750 gr. 8; — *ad* 2) złp. 779 gr. 7; — *ad* 3) złp. 2,533 gr. 18.

Termina do licytacji przeznacza kommissja wojewódzka *ad* 1) *et* 2) na dzień 3 grudnia r. b.; — *ad* 3) na dzień 10 t. m. i roku. Licytacje od godziny 11 zrana zaczynać się będą.

O wszystkich innych prócz powyższych warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający, poweźmie wiado-

mość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna, wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach przy wéjściu do sali sessjonalnéj wywieszone będą.

Wolno jest każdemu, chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się, w którym to celu do miejscowych dzierżawców zgłosić się należy. — Działo się w Warszawie dnia 28 września 1829 r. — Radca stanu, prezes-R. *Rembieliński.* — Sekretarz jeneralny *Filipecki.*

Wiadomości Warszawskie.

— Wyszedł z druku u Gałęzowskiego i komp. zeszyt wrześniowy Pamiętnika warsz. umiejętności czystych i stosowanych: Obejmuje Pastorze Oberlinie i o środkach których on użył do rozprzestrzenienia światła, i t. d. w powierzonéj sobie parafji Waldbachskiéj w Alzacji; z francuzkiego przez S. B. — Obrazy zbioru xięcia Konst. Czartoryskiego w Międzyrzecu (*z listu*). — Wspomnienie o Fryderyku Szleglu. — Wspomnienie o Panu Gail. — Nowiny literackie cudzoziemskie. — Spis dzieł polskich w ostatnich miesiącach z pod prasy wyszłych. — Ogłoszenie nowych prenumerat. — O utrzymywaniu pijawek lekarskich i o handlu niemi w Polsce; przez Antoniego Wagę. — Apparat parny farmaceutyczny, urządzony przez Sawiczewskiego, M. D. Prof. Farmacji w uniw. Jag. — O użyci kwasu siarkowego do parowania cieczy i krystalizowania soli w nich rozpuszczonych, bez pomocy ciepła lub pompy powietrznéj, przez A. Bonsdorf. — Studnie słone i źródła gazu palnego w Chinach do oświecenia używanego. — O znaczeniu bielizny. — Kapusta drzewiasta uprawiana we Francji. — Kwiat nadzwyczajnéj wielkości. — Odkrycie w Botanice. — Wulkan w Nowéj Galji połudnowéj. — Kilka nowych twierdzeń o kołach stycznych do wszystkich boków trójkąta, i upomnienie się o trzy twierdzenia w tym samym przedmiocie dawniéj podane przez A. F. — Kąt do przenoszenia rysunków z jednéj podziałki na drugą; przez F. P. — Szyje walców w machinach parowych całkiem metalowe; przez F. P. — O połączeniu dwóch wymiarów łuku południka wykonanych w Rossji; przez J. B. — Prace około nowéj mappy niebieskiéj. — Poprawa klap zabezpieczających przy kotłach parnych. — Nowe drogi żelazne. — Publiczne posiedzenie królewskiego warszawskiego uniwersytetu, na pamiątkę jego założenia. — Dostrzeżenia meteor. z miesiąca sierpnia. — Spis rzeczy w tomie III zawartych.

Prenumerata wynosi w Warszawie rocznie 38 złp., kwartalnie 10; na prowincji z pocztą rocznie 42 złp., kwartalnie 11 złp.

— Kommissja rządowa spraw wewnętrznych, upoważniając pana Flatta dyrektora instytutu agronomicznego w Marymoncie do rozdania nagród celującym uczniom, poleciła szczególniéj na ten cel dzieło p. t. »*Opis gospodarstwa trzypolowego jak być powinno urządzonego*« przez pana Elsner napisane, a przez Nepomucena Kurowskiego przetłómaczone. Ile nam wiadomo, więcéj były do tego powodem gruntowne objaśnienia tłómacza, niż oryginał niemiecki.

— Wyszły z druku tom VIII i IX *Wyboru Pisarzy Polskich, pod t. Bibljoteki Narodowéj*, wydania S. Dmóchowskiego. Obejmuje dwa pierwsze tomy dzieł Franciszka Zabłockiego, a w nich następujące komedje: *Zabobonnik*, komedja oryginalna wierszem; *Fircyk w zalotach*, komedja oryginalna wierszem; *Żółta Szlafmyca*, komedjo-opera w trzech aktach wierszem; *Balik Gospodarski*, komedjo-opera. *Doktór Lubelski*, komedja prozą w trzech aktach. — Wydanie Zbioru pism Zabłockiego pożądaném było dla naszéj literatury. Pisarz ten najcelniejszy z naszych komików, wesoły, dowcipny, pełen jest polskich przysłów i wyrażeń, a obok tego jest trafnym malarzem serca ludzkiego i obyczajów polskich za panowania Stanisława Augusta. — Prenumeratorowie na Wybór Pisarzy Polskich wydania F. S. Dmóchowskiego, mogą odebrać w kantorach dwa tomy dzieł Zabłockiego, za opłatą zł. 7½ na oddział czwarty. — Można jeszcze prenumerować na 12 tomów, za opłatą razem zł. 30, i odebraniem wydanych tomów dziesięciu. — Pojedynczo dzieła Kniaźnina kosztują zł. 28, a Zabłockiego zł. 20.

— Przed niejakim czasem umieszczono w kilku tutéjszych pismach publicznych doniesienie, że nad rzeką Wieprzem rośnie w obfitości gatunek trawy, z któréj siano jest słodkie i że z rozbioru jéj przekonał się pewny chemik, że należy do istot najobficiéj cukier wydających. PP. Jastrzębowski i J. Waga znajdując się w czasie podróży swojéj nad rzeką Wieprzem w Woli Skromowskiéj, gościnnie przyjęci byli od W. Wykowskiego dziedzica téj majętności i do okolic rzeczoną trawą zarosłych doprowadzeni. Rozpoznawszy gatunek trawy, przekonali się, że znaną jest w botanicznym układzie pod nazwiskiem Phalaris oryzoides, od podobieństwa kłosów od ryżu tak nazwaną. Z dawniejszych botaników naszych, wzmianki o niéj nikt nie uczynił. Nad Pilicą znaleźli ją także.

ROSSJA. — Po wzięciu Erzerum, naczelny wódz hrabia Paszkiewicz Erywański, wydał następujący rozkaz dzienny do korpusu Kaukazkiego: — „Towarzysze broni! Znakomite zwycięztwa wasze w dniu 19 i 20 b. m. (31 lipca i 1 sierpnia) uwieńczone zostały w najświetniejszy sposób. Nie użyczyliście zwalczonemu nieprzyjacielowi żadnego spoczynku, jednéj chwili namysłu, a ścigając go z szybkością, dnia czwartego stanęliście pod murami twierdzy Hassen-Kale, téj niegdyś zasłony Rzymu i nieprzyjaciel nie poważył się podnieść oręża swego; uszedł przelękniony zostawiając wam twierdzę z bronią i zapasami. Dwa dni nie upłynęło jeszcze, a już stoicie pod murami Erzerum, a pyszna ta królowa miast azjatyckiéj Turcji, schyla się z pokorą pod stopy wasze. Pamiętny dzień bitwy pod Pułtawą, odznacza się znowu w rocznikach dziejów ojczystych, nowym sławnym wypadkiem. — Waleczność wasza świadczy o nieograniczoném poświęceniu się waszém dla cesarza i ojczyzny. Dowodem męztwa waszego, są jeńcy wysokiego stopnia i trofea w dniu tych świetnych zwycięztw wywalczone. W waszym ręku są najwyżsi dygnitarze tureccy, półtorasta dział, mnogie zapasy żywności oraz potrzeb wojennych. Radujcie się z blasku oręża waszego, waleczni towarzysze! Uczucia mojéj dla was wdzięczności, przechodzą wszelką możność wysłowienia.

— Mianowani jenerałami majorami za odznaczenie się w wojnie przeciw Turkom następujący pułkownicy: Greków, Bajków, hr. Timan, Domety, Sabeczkin, i Liders.

— Mianowani kawalerami orderów: ś. Anny 3 klassy: wojsk polskich porucznik inżenjerów Felix Pancer; ś. Włodzimierza 4 klassy: Z pułku strzelców konnych gwardji wojsk polskich porucznik Rybczyński.

(*Dalszy ciąg i dokończenie uwag pana Sicard nad handlem Czarnomorskim*).

Ma tymczasem handel tak jak i polityka zwolenników tureckich, którzy na widok blokady Dardanellów przez okręty rosyjskie dokonanéj, przeciwko niéj głos swój podnosić nie zaprzestawali. A przecież nie może nikt

zaprzeczyć prawa blokady przeciwko nieprzyjacielowi; nikt nie może ociągać się z uznaniem, gdy jest dostateczną siła na przywiedzenie jéj do skutku; nikomu nie przyszło jeszcze na myśl opierać się tysiąc i jednéj blokadom które miały miejsce, tak dalece, że nawet blokady ogłoszone przez Greków gdy jeszcze ich za powstańców uważano, urzędownie i indiwidualnie, bez najmniejszego zarzutu, uznane zostały. Blokada rossyjską przy Dardanellach tym się jeszcze właściwie od innych odznacza, że skutkiem rzadkiéj wspaniałomyślności, ograniczona jest jedynie na żywności tylko, o wprowadzeniu któréj do Stambułu z portów Europy zachodniéj, dla braku korzyści kupieckiéj, nigdy jeszcze nie pomyślano; wreszcie, nie mógł podobny dowóz w żadnym przypadku mieć miejsca, bo wiadomo, że handel żywności w Stambule, był wyłącznem rządu samokupstwem. Dopiero od dwóch miesięcy, zrzekła się Porta téj wyłączności. Blokada Dardanellów nie jest w saméj rzeczy nic innego, jak tylko wykonaniem praw niczém niezaprzeczonych, praw służących wszystkim wojnę prowadzącym narodom. Ta, o któréj tu mówimy, dla tego że się na saméj ogranicza żywności, nigdy dla handlu europejskiego szkodliwą być nie może, bo ten w żadnym czasie i w żadnym przypadku, z portów zachodniéj Europy, Stambułu w żywność nie zaopatrywał. Jeżeli więc handel poniósł dotkliwe straty przez tyloliczne blokady i nie użalał się na to, wszelkie przeto sarkania na obecną Dardanellów blokadę, byłyby tém większego podziwienia godne, że ona dotycze się przedmiotu, nic handel nie obchodzącego. Wszakże istnie faktycznie inna daleko obszerniejsza i ostrzéjsza, dla całego handlu szkodliwa i tym więcéj oburzająca blokada, ponieważ nietylko żadnemu mocarstwu europejskiemu zapowiedziana nie była, ale nadto jest wykonywana wbrew zobopólnym warunkom zawartych układów, które wolne przejście przez cieśniny zastrzegają. Wszakże Turcy z całą surowością rzeczoną blokadę wykonywają, okręty i wszystkie statki w Stambule zatrzymują, bez względu czy są ładowne lub nie, czy płyną z Zachodu na morze Czarne, lub czyli ztamtąd na Zachód przechodzić mają. Tym sposobem zatrzymano przez czas obecnéj wojny, więcéj jak 500 statków w ich żegludze na morze Czarne, więcéj jak 100 zmuszono do zapłacenia cła nadzwyczajnego i innych tego rodzaju zdzierstw pieniężnych, uiszczanych w nadziei pozyskania wolności na żeglugę do morza Czarnego, nadziei, która, wyjąwszy kilku szczęśliwszych, wszystkich zawiodła, ato już nawet po opłaceniu tax, jakie od nich żądano.

W saméj rzeczy, przy takich okolicznościach mnożą się koszta, psują towary, i znaczne kapitały leżą bez użytku lub giną. Niedawno, zatrzymano w Stambule okręty łojem naładowane, z Odessy do zachodniéj Europy przeznaczone. Ile na podobném, przez Turków ściśle wykonywaném, a nikomu niezapowiedzianém postępowaniu, traci cała Europa, nie jest do obliczenia. Idzie tu obok tego, o dobrą wiarę w dochowaniu zaręczeń układami zapewnionych, o godność i o najdroższe interesa téj saméj Europy, a przecież nie słyszymy żadnych skarg, nie widzimy żadnego przedstawienia przeciwko téj bezecnéj i nieprawnéj blokadzie tureckiéj.

Zostawiam ten przedmiot rozwadze pewnych publicystów. Znajdą tu oni zapewne słuszne powody do zażaleń na blokadę turecką, a przynajmniéj powody do milczenia przeciwko blokadzie rossyjskiéj; a jeżeli zechcą zastanowić się dojrzale, znajdą jeszcze bez wątpienia dostateczne powody do sprostowania dotychczasowych deklamacji, byleby nie przekładali na Czarném morzu panowanie Chanów i Turków, tak, jakto było przez traktatem Kainardzkim, kiedy nędznych kilka hord Tatarów i Zaporożkich Kozaków na wybrzeżach i po Ukrainie dokazywało, kiedy Georgja nawet dla missjonarzy nieprzystępna była, a brzegi Abasji niebezpieczniéjsze były od brzegów saméj Gwinei. Ale nie, nie mogę tego przypuszczać, bo bez względu na najrozmaitsze widoki błędu i namiętności u pewnych ludzi, zawsze przecież bierze górę zdrowy rozsądek, tym bardziéj, gdy ma przed sobą powszechnie uznane i w prawém świetle wystawione istoty czynu. Ani wątpić, że Europa przekładać będzie dzisiejsze morze Czarne otwarte dla świata całego, przerzynane w rozlicznym kierunku tysiącami okrętów wszystkich narodów, których ładunki służą w wielkiéj części do zamiany za płody Azji, i milljony w ruchu utrzymują; co wszystko pod troskliwą opieką Rossji, nietylko korzystny odbyt, lecz i coraz większe rozgałęzienie i postęp, będzie miéć sobie zapewnione. Nie może być ani dla Europy ani dla jéj indiwidualnego interesu obojętną rzeczą, widziéć, jak podległe cywilizacji i handlowi krainy ogromne, zaludniają się, trudnią uprawą, konsumują, obcych na łono swoje przyjmują przychodniów, i tychże do uczestnictwa korzyści ziemi swojéj przypuszczają. Nie waham się utrzymywać nawet, że Europa biorąc na dojrzałą rozwagę swe własne korzyści, tym więcéj uczuwać będzie zadowolenia, im większy zakres ogarniające pomyślność powszechna, usuwać będzie z najpiękniejszych okolic wybrzeżów morza Czarnego, szpecące i uciemiężające je dotąd barbarzyństwo. Wystawmy sobie tylko, jak wielkie otworzyłoby się źródło pomyślności dla całéj Europy, gdyby z czasem Dunaj oswobodzony z pod gnębiącego wszystko panowania tureckiego, otworzył spław wolny i bezpieczny, od Ulmu aż do brzegów Trebizondu.

Tak, i ten czas nastąpić musi, bo świat polityczny nie może dla kilku wyłącznych roszczeń i deklamacji, zbaczać od koniecznych praw swoich; Rossja może sobie winszować, że skutecznie działała w interesie własnym tak ściśle z interesem świata całego skojarzonym. Rossja, któréj cywilizacja najpóźniéj dostała się w udziale, jest dziś przeznaczona na to, aby też cywilizację szerzyła daléj niż którybądź naród Europy; jakoż z niezachwianą wytrwałością, przeznaczeniu temu czyni zadosyć. Wszędzie, gdziekolwiek rozpostarła zdobycze swoje, tworzyła, cywilizowała i zbliżała całe ludy do wspólnego Europy związku; wszędzie gdzie tylko zdobycze jéj dosięgły, zaszczepiła promienie światła, które z dnia na dzień, co raz świetniéj jaśnieją.

Że w Europie jedno lub drugie mocarstwo prowincję jaką zdobędzie; że Tyrol do Austrji lub do Bawarji należy; to właściwie tycze się widoków i interesów jednego tylko lub drugiego kraju, ale ogół Europy nic na tém pod względem ekonomicznym nie zyskuje, bo nic nowego dla niéj nie zdziałano, ani nawet konsumpcji jéj o grosz jeden nie powiększono. Ale inną wcale jest rzeczą, gdy zdobyta przez Rossję pusta i dzika Syberja, urządza się i zaludnia; gdy płody jéj kopalni rozchodzą się po całéj Europie, a wina i oliwy oraz suszone owoce Archipelagu, podobnież zbytkowe artykuły Francji i Anglji, aż w Irkucku konsumentów mają; gdy Ukraina, Krym, Bessarabia, z przyległemi jéj krajami są prowincjami Rossji, i gdy położył się koniec bezustannym napadom i wojnom

między Kozakami, Tatarami i Polakami: gdy nakoniec rozległe i zdiczałe stepy, które ani pana, ani praw, ani rolnictwa ani potrzeb żadnych nie znały, obecnie pokrywaią się obszarami zboża, bydła i t. p. które sowicie pracę i zabiegi osiadającego na nich rolnika wynagradzaią (*).

Odessa i różne inne miasta, wzniósły się jakgdyby czarodziejską siłą; w krótkim przeciągu lat trzydziestu, znalazła ludność Europy, a z nią sztuki i przemysł błogie dla siebie siedlisko w pustych niegdyś i opuszczonych brzegach morza Czarnego; dziś śpieszą okręty i kupcy ze wszystkich stron Europy, na targi tamtéjsze, które im sowite ich zachodu, zapewniają korzyści, znajdując wszędzie bezpieczeństwo i opiekę; zamieniają za krocie milionów, mnóstwo najrozmaitszych przedmiotów, w miéjscach, do których przed 30 laty, wszelki przystęp Europejczykom był zabroniony. Zaledwie oręż rossyjski podbił Georgję, jużci otwarte są dla licznych wędrowców zaledwie z nazwiska znane nam prowincje, po których z wszelkiem bezpieczeństem, jak wśród Europy przebywać mogą. Z równém bezpieczeństem i pewnością, przybywają już teraz kupcy wszystkich krajów do Tiflis i do Erywanu. Gdybym zamiast krótkiego przytoczenia istotnych faktów, chciał obfite sypać pochwały, ileż nie miałbym jeszcze do powiedzenia o beztrosknych Ossjakach, koczujących Kałmukach, dzikich Kirgisach, i nieprzeliczonym mnóstwie pokoleń ludów, które dopiero pod panowaniem Rossji zaczęły trudnić się rolnictwem i przyjmować prawa; słowem, zaczęły zbliżać się do cywilizacji.

Otóżto są zdarzenia i skutki wytrwałych usiławań Rossji, czynem sprowadzone; z tego co zdziałała, należy sądzić o jéj planach na przyszłość. W nich samych najlepsza jest rękojmia powszechnéj współdziałalności, tak długo, dopóki prawe zamiłowanie dobra pospolitego, nad drobną namiętnością i wielkiemi błędami, będzie mieć pierwszeństwo.

ANGLJA. -- *Z Londynu d.* 19 *września.* -- Potwierdziło się niestety, że król zaniewidział na jedno oko; słychać, że operacji robić nie będą, gdyżby się na nic nie przydała.

— Tutejsze pisma publiczne, ponawiają ucichłą od niejakiego czasu wiadomość, o zamęzciu xięcia Sasko-koburgskiego, z arcy-xiężną Marją Ludwiką xiężną Parmy.

— Ciała tych dwóch ludzi którzy jak sądzono na żółtą febrę w Giberaltarze umarli, były otwiérane. Pokazały się wprawdzie pewne podejrzane znaki, ale większość lekarzy uznała, że to nie jest żółta febra.

— Mówiono dziś o wiadomościach odebranych o wyprawie hiszpańskiéj. Część jéj wylądowała przy Sodo-La-Marina, w maleńkim porcie niedaleko Tampico, znacznie odległym od zaludnionych okolic Mexyku. -- Santa Ana przybył dnia 30 lipca do Vera-Cruz dla postawienia tamtejszéj warowni w stanie obronnym. Oczekiwał on na przybycie nowych oddziałów milicji i rekrutów, między którymi panuje zbiegostwo, co jest nienajlepszym o ich zapale dowodem. Prezydent Guerero znajdował się w Puebla, gdzie był zajęty utworzeniem drugiéj dywizji. Zdawało się z jego postępowania, że nie dowierza jenerałowi Santa Ana. Kilku Hiszpanów z kraju wygnanych, którzy przybyli do Vera-Cruz, w celu udania się do Europy, odesłano na powrót w głąb kraju, w odległości blisko mil sto.

-- Z Hawanny potwierdzają wprawdzie, że eskadra hiszpańska z wyprawą przez burzę na morzu rozproszona była, zapewniają jednak obok tego, że 2600 ludzi wylądowało w Campeche (Jucatan), gdzie od mieszkańców bardzo uprzejmie przyjęci byli. Jak tylko statki naprawione zostaną, popłyną daléj, na miejsce przeznaczenia swego. W Hawannie przygotowywano posiłki w liczbie 3000 do 4000 ludzi, po których wrócą okręta z pierwszego oddziału wyprawy. Campeche będzie miejscem zebrania wyprawy. Jak skoro utwierdzą się w Jukatan; słychać, że infant Francisco de Paula uda się tamże, w celu zrobienia propozycji, nim do kroków nieprzyjacielskich przystąpi. Hiszpanie czynią sobie z tego najwięcéj nadziei, że skarb mexykański nie ma pieniędzy, i brak ich w kraju jest wielki.

-- Okręt *Britania*, o 120 działach jest w naszéj flocie jednym z największych. Szczególniéj front jego jest groźny. Oddalił on się na morze Śródziemne w obec wielu officerów wyższego stopnia; popłynął z nim okręt Melville o 74 działach. W Devonport panuje wielka czynność; w zbrojowni przysposabiają wszelkie potrzeby okrętowe, tak, iż tam najdaléj za 3 tygodnie będzie można uzbroić 6 okrętów linjowych.

-- Times zapewnia, że pomimo rozruchów w Irlandji, uczyniła Irlandja od lat 15 większe postępy w ulepszeniu, niż jaki bądź inny naród pod słońcem.

-- Główny portyk w nowym pałacu królewskim w parku S. James, przyozdobiony jest rzeźbami wyobrażającemi *trjumf Brytanji.* Nad oknem, najbliższém portyku, jest w rzeźbach wystawiony *postęp nawigacji.* Na innym froncie pałacu wyobrażono w płaskorzeźbie *wypędzenie Duńczyków z Anglji i Alfreda poddanym swoim prawa nadającego.*

HISZPANJA. -- *Z Madrytu d.* 14 *września.* -- Dnia onegdajszego (12), zachorował król w czasie modlitwy na zawrót głowy tak mocno, że aż lékarzy przywołać musiano. Z wydawanych przez lékarzy buletynów zdrowia, okazuje się, że nie masz żadnego niebezpieczeństwa, i że obawa, jaką miano z powodu tego wydarzenia, już zupełnie ustała. W buletynach nie podano przyczyn téj słabości, sądzą więc, że to jest skutkiem wywrócenia pojazdu, po którém, lubo król nie cierpiał, zawsze jednak na ból w tyle głowy narzékał. Puszczenie krwi byłoby najskuteczniéjszym wówczas środkiem, ale król nie chciał tego dopuścić.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś w sali towarzystwa dobroczynności daną będzie komedja Moliera: *Doktor z musu.* Po niéj nastąpi komedjo-opera: *Asmodeuszek.*

TEATR FRANCUZKI. Dziś komedjo-opera: *Les Moralistes.* Po któréj nastąpi komedjo-opera: *Les Cancans* ou *Les Cousines á Manette.* Rozpocznie widowisko komedja: *Le Rêve du Mari* ou *Le Manteau.*

(*) Podług Peyssonela, dostarczała prowincja Dubassar, która wowym czasie do najżyźniéjszych i najwięcéj zaludnionych należała, rocznie do Kauszan i w okolice, blisko 8000 czetw. zboża, 3000 pudów łoju, 4 do 5 tysięcy owiec, 300 do 400 wołów i niewielką liczbę mniéj znaczących artykułów. Obecnie, chociaż w niéj ludność znacznie jest mniejsza, wywozi do Odessy 125,000 czetw. zboża, 50,000 pudow łoju, i w tym stosunku wszystkie inne płody. Są tam teraz właściciele gruntów, z których niektórzy 8 do 10 tysięcy czetw. zboża do roku zbierają; są tacy, co do 15,000 wołów na paszy trzymają, lub 15,000 owiec posiadają.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro. 472